

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Adriana Sandaka pt.: *Między patriotyzmem a kolaboracją. „Muskietierowie” w przestrzeni działań Polskiego Państwa Podziemnego 1939-1942*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Łukomskiego.

Mgr Adrian Sandak podjął się opracowania problemu w polskiej historiografii słabo zbadanego, mimo istniejących już pozycji poświęconych „Muskietierom”, sprowadzających temat głównie do elementów sensacyjnych. Praca mgr. A. Sandaka ma ambicję spojrzenia na historię „Mu”, „Nurków”, „Żupany” z innej perspektywy – poprzez ukazanie jej uwikłań, a zwłaszcza jej szefa w cały konglomerat spraw i działań zachodzących na styku lojalności wobec Państwa Polskiego, a chęcią przekraczania jej – dla osiągnięcia własnych celów, nierzadko rozbieżnych z linią działania struktur Państwa Podziemnego. Praca wypełnia więc lukę we współczesnej historiografii, dowodząc trafności i zasadności wyboru tematu rozprawy doktorskiej.

Wybór takiego tematu pracy doktorskiej jest w pełni uzasadniony rolą jaką odgrywała organizacja „Mu”, która choć w zasadzie kadrowa, przyciągała uwagę i wywoływała zdecydowane przeciwdziałania struktur związanych z ZWZ/AK. Takie określenie tematu spełnia więc wymogi opracowania naukowego.

Podjęcie się takiego zadania pociąga za sobą konieczność spełnienia formalnych wymogów odnoszących się do głównego celu pracy, właściwego doboru źródeł i umiejętności ich analizy, sformułowania problemów i hipotez badawczych. Z tego zadania Doktorant wywiązał się dobrze.

Doktorant przeprowadził szeroką kwerendę źródłową. Kluczowych źródeł do przygotowania niniejszej rozprawy dostarczyły Doktorantowi kwerendy przeprowadzone w archiwach krajowych (Archiwum Akt Nowych, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej) i londyńskich

zbiorach (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego i Studium Polski Podziemnej). Autor zdaje sobie sprawę iż nie wyczerpał jednak tym samym wszystkich potencjalnych miejsc ich składowania. We Wstępie mówi o całkowitym dotychczas braku materiałów źródłowych i opracowań ze strony niemieckiej. Można tu też dodać archiwa brytyjskich służb specjalnych MI5 i MI6.

W bibliografii znajduje się kilkadziesiąt pozycji literatury (monografie, artykuły). Przynoszą one fragmentaryczne z reguły informacje odnoszące się do różnych aspektów działalności „Mu”. Widoczny jest tu brak artykułu autorstwa T. Dubickiego i A. Sepkowskiego: *Działalność wywiadowcza organizacji „Muszkietierowie”. Nieudana misja na Wschodzie* [w:] *Historyk i Historia*. In honorem Henrici Dominiczak, red. J. Walczak, Częstochowa 1991, s. 93-114. Przydatne elementy: T. Dubicki, A. Sepkowski, *Afera Starykonja, czyli historia agenta Gestapo*, Warszawa 1998.

Odnosząc się do układu pracy i jej konstrukcji wewnętrznej należy podkreślić zasadniczą trafność zastosowanych rozwiązań. Przyjęty układ tematyczny jest optymalny, pozwala w sposób pełny i wyczerpujący zrealizować założone cele. Przede wszystkim nie zaburza narracji pozwalając skupić się na omawianym zagadnieniu.

Tekst został podzielony na sześć rozdziałów uzupełniających się pod względem klarowności wykładu. Pewną wątpliwość wywołuje u recenzenta jedynie umieszczenie dopiero w rozdziale piątym biografii szefa „Mu” inż. Stefana Witkowskiego, którą przecież przynajmniej po części można wyjaśniać-także uwarunkowaniami psychologiczno-personalnymi (Autor mówi np. o nieobliczalności” , „ocierającej się o szaleństwo”) jego próby zaistnienia w PPP, a zwłaszcza nieodpartą chęć dominowania na kierunku wywiadowczym. Wątek ten mógłby być o tyle istotny, gdyż powyższe uwarunkowania mogły - wg Autora , „spowodować dryfowanie „Mu” w kierunku kolaboracji z Niemcami”.

W obszernym Wstępie przedstawiona została analiza dotychczasowego stanu badań nad tematem. Doktorant w pełni panuje nad literaturą przedmiotu, niemniej jak to zwykle bywa, możliwe jest jej uzupełnienie o kilka pozycji (m.in. wyżej podane). Odnotować należy przy tym istotną okoliczność jaką jest wcześniejsze opublikowanie przez Doktoranta książki o zbliżonym

tytule. Zwraca uwagę konstatacja Autora, który zalicza Organizację „Mu” do rzędu jedynej „niezależnej” w polskiej konspiracji, co następnie doprecyzowuje jako „amatorską” organizację stricte wywiadowczą.

W opinii recenzenta główną wartością przedstawionej rozprawy jest sięgnięcie do materiałów archiwalnych, w tym zwłaszcza wytworzonych podczas przesłuchań przez UB osób będących członkami, współpracownikami bądź nawet antagonistami. „Inżyniera”. Szczególnie przydatne pod względem zawartych treści okazały się przesłuchania bliskich współpracowników Witkowskiego: Czesława Szadkowskiego i Józefa Jezierskiego. Ten ostatni przekazał np. informacje o okolicznościach śmierci/likwidacji Stefana Witkowskiego.

Cennym uzupełnieniem tej podstawy źródłowo-materiałowej są relacje uzyskane od osób bezpośrednio lub pośrednio związanych z działalnością „Muszkietarów”. Dotarcie przez Autora do tych osób stanowi istotny walor rozprawy uzupełniając istniejące luki faktograficzne historii „Muszkietarów”.

Poszczególne rozdziały rozprawy składają się na całościowy obraz trzyletniego (1939-1942) funkcjonowania Organizacji „Mu” zdominowanej wyraźnie przez osobowość jej szefa, co zresztą Autor w swoich wnioskach eksponuje, zwracając uwagę na takie cechy inż. Witkowskiego jak: skłonność do megalomanstwa, dążenie do „sukcesu” za wszelką cenę-zwłaszcza wymierną w pieniądzu.

Pierwszy rozdział pracy przedstawia genezę organizacji, jej strukturę wewnętrzną i pola działania. Zaznaczone zostały przy tym aspiracje inż. Witkowskiego, maskowane przed członkami organizacji powołaniem formalnie nadrzędnego „Kapitanatu”. Ten fragment stanowiący jądro i sens funkcjonowania „Mu” został dobrze przedstawiony. Odnośnie do wyeksponowanej roli Budapesztu w praktycznej działalności Org. „M” to należy zgodzić się z konstatacją Autora iż stolica Węgier była , zwłaszcza w początkowym okresie wojny, przysłowiowym „oknem na świat” dla łączności /korespondencji z Zachodem (Francja, Wlk. Brytania).Doprecyzowania wymaga natomiast nomenklatura i podległość odnosząca się do instytucji polskich funkcjonujących na Węgrzech: Ekspozytura „W” (Węgry) podlegała Oddziałowi II Sztabu Naczelnego Wodza, a więc wywiadowi; Baza łączności Zagranicznej

ZWZ/AK „Romek” podlegała Oddziałowi VI /Specjalnemu Sztabu Naczelnego Wodza, następnie kdtowi AK.; Placówka Polityczna łączności z Krajem podlegała MSWewn. Szerzej na ten temat pisał : L.A.B. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej. 1. Baza w Budapeszcie*, Warszawa-Londyn 1998; także: T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ/AK w latach 1939-1945*, Częstochowa 2000.

Drugi rozdział pracy najbardziej zbliżony jest do tytułu rozprawy, mającej za zadanie uchwycenie prób funkcjonowania „Mu” w ramach lub w związku z Polskim Państwem Podziemnym. Wyeksponowano przy tym rolę inż. Witkowskiego, jako bezwzględneho dowódcy „Mu”, mającego ambicję bycia pierwszoplanowy nie tylko w skali własnej organizacji. Ważnym elementem tej rzeczywistości było odnotowane przez Autora zjawisko narastającej wewnętrznej opozycji (Kazimierz Leski, Stefan Dembiński, Wincenty Mischke) wobec bezwzględnych praktyk stosowanych przez szefa „Mu”. Okoliczności które doprowadziły do likwidacji org. „Mu” oparł Autor na zeznaniu złożonym przez Józefa Jezierskiego w 1949 r. Zwraca uwagę fragment dotyczący okoliczności doprowadzających i samo wykonanie wyroku śmierci na inż. Witkowskim. Tu Autor sygnalizuje zauważoną rozbieżność w relacji gen. „Grota” Roweckiego z rzeczywistym stanem rzeczy, a także zastanawiającym zwlekaniem powiadomienia o tym władz polskich w Londynie.

Rozbicie „Mu” okazało się ostateczne, przy czym Doktorant wykazał dowodnie iż wielu jej członków stało się z czasem lojalnymi żołnierzami AK pełniącymi w niej nawet odpowiedzialne funkcje (w tym aspekcie wykaz obejmujący nazwiska 20 osób).

Kolejny rozdział jest w zasadzie odnotowaniem dotychczasowej wiedzy o okolicznościach krótkiego pobytu marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w Warszawie, zakończonego jego śmiercią. Realne wówczas i bliskie kontakty inż. Witkowskiego z marszałkiem , w tym zapewnienie mu ochrony przez ekipę „Mu”, mogły świadczyć o pewnych planach użycia Org. „Mu” w dalszej planowanej działalności marszałka, co pozostaje jak dotychczas niepotwierdzoną supozycją.

Pewną kwintesencją kierunku działania Witkowskiego vel Kaniewskiego” jest niewątpliwie sprawa wysłania poza linię frontu niemiecko-sowieckiego

czterech ludzi z zadaniem dotarcia do gen. Władysława Andersa. Sprawa ta jest znana i opisana dokładnie, choć różni autorzy skupiają się na innych wątkach i dochodzą do rozbieżnych wniosków. W tej sytuacji Doktorant wybrał metodę kolejnej prezentacji – poniekąd skopiowania wiedzy na ten temat. Dla uzyskania obrazu organizacji „Mu” ma to podstawowe znaczenie-wiele bowiem wątków może świadczyć o niej niekorzystnie. Począwszy od nawiązania kontaktów z „Białymi” Rosjanami (Borys Smysłowski i Włodzimierz Bondorowski) pracującymi ewidentnie dla Niemców (Abwehra), co obiektywnie ocierało się wręcz o zdradę. Autor poświęca temu wątkowi sporo uwagi przytaczając za innymi opinie i komentarze w większości jednoznacznie negatywnie omawiające tę eskapadę. Odnotowuje też próbę „wytłumaczenia” tej inicjatywy, w tym przywołuje opinię gen. Klemensa Rudnickiego który doszedł do wniosku iż wysłanie z pomocą Abwehry z misją do gen. Andersa czterech ludzi kwalifikuje on jako formę „wybiegu, podstępu , a nie zdradę”. W tej konwencji Witkowski „licytował wysoko i przelicytował”, co można też uzupełnić celną konstatacją Doktoranta odnośnie podobnego zadania hr. Klementyny Mańkowskiej – protegowanej adm. Canarisa.

Niezależnie od różnych okoliczności towarzyszących tej wyprawie, zgadzam się z konkluzją Autora, że biorąc pod uwagę profesjonalizm Abwehry , wysłanie czterech Polaków będących de facto amatorami w wywiadzie i to z zadaniami trudnymi do zidentyfikowania (słabo określonymi), pozostaje do dziś w kategorii tajemnicy. Podobnie niejasne jest też zachowanie NKWD wobec odkrycia przez ich służby ewidentnie oczywistych antysowieckich celów tej wyprawy. Zauważmy, że nie wyjaśnia tego wątku także książka rosyjskich autorów I. Gribkow, D. Żukow, I. Kowtun, Osobyj Sztab „Rosija”, Moskwa 2011, którzy pominęli polskie wątki w działalności Smysłowskiego.

Rozdział V rozprawy jest poświęcony – przynajmniej formalnie, osobie inż. Stefana Witkowskiego. Przysłowiowy cień szefa Org. „Mu”/”Nurków”/ „Żupanów” jest zresztą obecny we wszystkich rozdziałach, przy czym Autor unika jednoznacznego wypowiedzenia się w kwestiach zasadniczych: czy był on szkodnikiem dla sprawy polskiej i jakie konsekwencje dla niej przyniosła działalność jego organizacji. Drogą wybraną przez Autora jest przywoływanie opinii osób trzecich, które zestawia i odpowiednio „cieniuje”. Widzi więc obiektywną wartość raportów „Muszkieterów”, gdyż „stanowią dowód

szerokich możliwości organizacji” (s. 204). W tym tonie utrzymuje się zresztą przytoczona opinia płk. dypl. Stefana Mayera, który na temat wartości pracy organizacji „Mu” w postaci nadsyłanych raportów widział w pierwszym rzędzie ich „obfitość”. W tej opinii: „Niewątpliwie wiele w tym było powierzchowności i niedokładności, niemniej, stwierdzam (płk. Mayer-rec.) z całą stanowczością, sumienne studium tego materiału dawało sporo danych, uzupełniających obraz uzyskany na podstawie wiadomości z innych, zasadniczych źródeł” (s. 204).

Odnosnie do cech charakterologicznych inż. Witkowskiego Autor widocznie podziela opinie Bernarda Zakrzewskiego, w każdym razie z nimi nie polemizuje. Zakrzewski „punktuje” osobę Kapitana, któremu wprawdzie nie odmawia zdolności, pomysłowości i przedsiębiorczości, co jednak nie było połączone z takimi cechami jak solidność i charakter. W tym rozeznaniu inż. Witkowski był człowiekiem o zacięciu hochsztaplera, cechowała go wybujała ambicja osobista oraz „nieumiejętność poddania się pewnej dyscyplinie [...] brak umiejętności szerszego spojrzenia na sprawę spowodowały, że Witkowski w okresie okupacji widział tylko okazję do „zagrań”, nie licząc się z żadnymi hamulcami etycznymi” (s. 152).

Przechodząc do oceny rozprawy należy uznać, iż jest dobrze napisana. Praca doktorska jest rezultatem żmudnych i skomplikowanych w tym przypadku (szczególnie odnosi się to do warstwy oceniającej) badań, przeprowadzonych przez mgr. Adriana Sandaka.

Atutem rozprawy jest wykorzystany materiał archiwalny. Jego podstawę stanowią zespoły aktowe pochodzące, co już podkreślono, z kilku archiwów. Stwierdzić należy że kwerenda źródłowa jest obszerna i zasadniczo adekwatna. Chcę podkreślić duży wkład pracy związany z kwerendą źródłową i umiejętność jej wykorzystania. To w dużej mierze determinuje charakter pracy. Wartościową część rozprawy stanowią aneksy źródłowe właściwie wybrane i korespondujące/uzupełniające treść pracy. Wartość poznawczą mają także zamieszczone na końcu rozprawy biogramy w liczbie ponad 230, uzupełnione po części fotografiami. Zgromadzone przez doktoranta materiały uznają za w pełni wystarczające. Walorem rozprawy jest język komunikatywny, nie budzący zastrzeżeń.

Wniosek:

Stwierdzam, że w mojej ocenie rozprawa doktorska mgr. Adriana Sandaka spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, zgodnie z Ustawą z 20 lipca 2018 r. o tytule i stopniach naukowych ...

W związku z tym stawiam wniosek o dopuszczenie jej do obrony.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'J. K.' or similar, written in a cursive style.